

Cieszyn: kiedyś i dziś - Kościół Jezusowy

Data publikacji: 28.05.2017 16:30

Tym razem kilka słów o cieszyńskiej budowli, która przed z górą trzystu laty zaprojektowana i zbudowana została w taki sposób, że już z daleka widać ją jak na dłoni - niezależnie, z której strony wjeżdżamy do miasta. Mowa oczywiście o kościele ewangelickim!

Reformatorskie idee Marcina Lutra szybko dotarły nad Olzę i protestantom dobrze się żyło w tolerancyjnym mieście do początków XVII wieku, kiedy to katolicy Habsburgowie postanowili siłą nawrócić cieszyńskich na swoją wiarę. Od 1654 roku luteranie zamieszkujący Śląsk Cieszyński znaleźli się w bardzo trudnej sytuacji - nie mogli posiadać własnych kościołów, Biblii ani żadnych ksiąg religijnych. Wierni brali wówczas udział w tajnych nabożeństwach organizowanych nielegalnie w oddalonych od głównych szlaków zakątkach Beskidów. Okoliczności poprawiły się dopiero w 1707 roku dzięki szwedzkiej królowi Karolowi XII, który zmusił pokonanego cesarza Józefa I do podpisania ugody altransztadzkiej, na mocy której protestanci mieli odzyskać 121 kościołów oraz wolność religijną, a także mogli wybudować nowe świątynie zwane „kościółkami łaski”. W związku z tym dwa lata później Józef I zezwolił na wzniesienie kościoła w Cieszynie. Początkowo był to mały drewniany kościółek z niewielkim ołtarzem i organami, dopiero po roku zaczęto budować właściwy murowany gmach. Pieczę nad pracami sprawowali dwaj budowniczowie z Opawy - Hans Georg Hausrucker i Josef Ried - a budowa trwała kilkanaście lat. Gotowy Kościół Jezusowy utrzymany był w stylu późnego austriackiego baroku, mieścił 8000 osób i był jedynym kościołem ewangelickim na całym Górnym Śląsku. W 1750 roku ukończono mierzącą 72 metry wysokości wieżę, na której zainstalowano pierwszy w mieście piorunochron.

Do dziś na chórze kościoła znajduje się pochodząca z drugiej połowy XVIII wieku Biblioteka Tschammera, która jest najstarszą, najcenniejszą i największą zabytkową biblioteką ewangelicką w Polsce. Powstała ona zgodnie z ostatnią wolą prawnika Bogumiła Rudolfa Tschammera. Imponujący zbiór liczy ponad 23000 tomów, a jego fundamentem stały się książki będące niegdyś własnością pastorów, szlachty, nauczycieli i innych polskich, czeskich oraz niemieckich wiernych kościoła ewangelickiego. W swoim czasie była to pierwsza cieszyńska biblioteka przekazana na użytek publiczny.

Przez wiele lat do Kościoła Jezusowego należeli wierni narodowości polskiej, niemieckiej oraz czeskiej, nie brakowało również zwolenników opcji ślązackiej, a rozmaite pochodzenie nie przeszkadzało nikomu we wspólnych modlitwach. Dopiero zmiany polityczne i podział graniczny miasta doprowadziły do rozpadu cieszyńskiej wspólnoty ewangelickiej, czego rezultatem było powstanie w 1920 roku nowej parafii czesko-braterskiej po zachodniej stronie Olzy.

Kościół Jezusowy jako jedyny ze wszystkich „kościółków łaski” od samego zarania istnieje jako funkcjonująca świątynia ewangelicka, przez co jest żywym i materialnym świadectwem ciągłości kulturowej i historycznej Cieszyna. Do dziś z powodzeniem służy nie tylko wiernym, ale także melomanom i pasjonatom muzyki poważnej, których zaprasza na wyjątkowe koncerty i wydarzenia muzyczne. Stanowi zabytek wyjątkowy i wart poznania, którego historia może nas wiele nauczyć, szczególnie w czasach, gdy znowu coraz częściej i głośniej słychać o sporach na tle religijnym. Niestety, decydenci w dalekiej Warszawie najwyraźniej nie podzielają tej opinii, bo wiosną tego roku, pomimo wyraźnego zwycięstwa w internetowym plebiscycie, cieszyński kościół nie wiedzieć czemu wykluczono z wyścigu o laur Znak Dziedzictwa Europejskiego i pozbawiono szansy na jeszcze skuteczniejszą promocję jego znacznej historii... Cieszyńscy wiedzą swoje - dla nas zawsze pozostanie ważnym symbolem lokalnej tolerancji, pięknym zabytkiem i wyjątkowym miejscem spotkań z wiarą, modlitwą i sztuką.

